

7. Dodatki kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. / poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gminy *Zalesie* i *Jasionowce* w obwodzie złoczowskim, celem założenia u siebie dwóch szkół odrębnych w miejsce istniejącej dla obu tych gmin szkoły trywialnej w Jasionowcach zobowiązały się na wieczne czasy:

Gmina *Zalesie* zobowiązała się płacić nauczycielowi — który jak to jest jej życzeniem nie ma pełnić służby diaka — 100 złr. rocznie, oddać mu w używanie ogród położony pod N. top. 92, 93 i 94 a 102 sążni □ rozległości mający, i dawać rocznie 10 mierzyc twardego zboża, wystawić i w dobrym stanie utrzymywać budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, sprawić porządki szkolne, na drobne potrzeby szkolne dodawać rocznie 5 złr. własnym kosztem opalać budynek szkolny, i pełnić posługę przy szkole.

Gmina *Jasionowce* zobowiązała się dawać każdoczesnemu nauczycielowi, który podobnie nie ma pełnić służby diaka, rocznie 4 mierzyc żyta, tyleż jęczmienia i hreczki, płacić mu 105 złr. i oddawać nadto procenta od dwóch obligacyi Nr. 72.743 i 22.778 każda na 200 złr. istniejący budynek szkolny utrzymywać w dobrym stanie, sprawić porządki szkolne, a na rekwizyta naukowe i pokrycie potrzeb szkolnych dawać rocznie 5 złr., opalać szkołę i utrzymywać w niej ochędństwo, a pleban w *Jasionowcach* x. *Tera-pontus Kotowicz* zobowiązał się na czas swego kapłańskiego urzędowania w tenże miejscu oddać nauczycielowi w używanie część gruntu kościelnego pod Nr. top. 55 rozległości 168 sążni □.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechniej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23. października 1864.

Graniczny zakład kontumacyjny w *Kozaczówce* zamknięty z powodu wybuchu zarazy na bydło, został otwarty d. 23. b. m.

Graniczny zakład kontumacyjny w *Husiatynie* pozostaje jeszcze czasowo zamknięty.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. października 1864.

Obwieszczenie.

Według urzędowego doniesienia zaraza na bydło w Królestwie węgierskim rozszerza się coraz bardziej, i w 23 komitatach jest 62 miejsc dotkniętych tą zarazą.

Co niniejszem podaje się do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. października 1864.

C. k. ministerstwo finansów podaje do wiadomości, że ogólna suma znajdujących się w obiegu drobnych pieniędzy papierowych z końcem września 1864 r. wynosiła 4,469,134 zł.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. listopada.

I dziś jeszcze nieprzyniosły dzienniki wiedeńskie żadnych bliższych szczegółów o osnowie zawartego niedawno traktatu pokoju i zdaje się, że przed ratyfikacją traktatu niedójdzie treść jego do wiadomości powszechniej. Termin do ukończenia tej ratyfikacji, oznaczony jest na 2 tygodnie, w którymto czasie, jak wiadomo, zbierze się także Rada państwa, i zapewne zaraz potem przedłoży jej rząd do zatwierdzenia ratyfikowaną osnowę traktatu.

Do *Hamb. Nachr.* piszą z *Flensburga* pod dniem 1. b. m. że na dzień 3. grudnia r. b. nakazane zostało w *Szleswiku, Holstynie* i *Lauenburgu* obliczenie ludności, które ma się odbyć ściśle według zasad ułożonych w granicach związku celnego. — Z *Ratzeburga* donoszą, że wkrótce ma się udać do *Berlina* deputacya stanów dla układania się o przyłączenie *Księstwa Lauenburga* do *Pens*; oczekują tylko jeszcze odpowiedzi Króla, kiedy zechce przyjąć tę deputacyę.

Dzienniki włoskie z 31. z. m. donoszą o znacznej ofercie materyalnej ze strony Króla dla dobra kraju. Widząc konieczność zaprowadzenia wielkich oszczędności na administracyę państwa, pragnął Król ułatwić ministerstwu trudne to zadanie, i zrzekł się na rzecz skarbu sumę 3½ miliona z listy cywilnej.

Ogłoszenie w turyńskim parlamencie dokumentów odnoszących się do negocyacji, które poprzedziły zawarcie konwencji wrześniowej, ożywiło znów spór dzienników francuzkich o właściwe znaczenie i tendencyę konwencji. *Constitutionel* wstępując w ślady *la France* w obszernym artykule dowodzi, iż konwencya dąży do pojednania Rzymu z rządem piemonckim, a tem samem do ustalenia

swieckiej władzy stolicy świętej, zaprzecza zaś ażeby rząd francuzki konwencyą tak jak poseł sardyński p. *Nigra* pojmować miał, który upatruje w niej jedynie włożony na rząd piemoncki obowiązek nie dopuszczenia zbrojnego napadu na państwo rzymskie, bez zrzeczenia się jednak Rzymu jako przyszłej stolicy Królestwa włoskiego. Bezstronny świadek tych sporów łatwo się dopatrzy, iż konwencya celu przez *Constitutionela* wypowiedzianego podobno nie osiągnie, bo jakżeż stolica święta pojednać się może z *Piemontem*, który zagrabił z trzy czwarte części jej posiadłości. Grabieży tej zaden *Papież* sankcyonować nie może, jak to już kardynał *Antonelli* kilkakrotnie w dawniejszym czasie posłowi francuzkiemu oświadczył.

Duńskiej izbie ludu przedłożył minister spraw wewnętrznych wniosek, ażeby rada państwa odroczoną została do dnia 9. stycznia 1865. — Pełnomocnicy duńscy przy konferencyi wiedeńskiej, pp. *Quaade* i *Kaufmann* spodziewani są w *Kopenhadze* jeszcze w ciągu tego tygodnia.

Lwów, 2. listopada. „Gazeta narodowa“ nie mogąc w kwestyi o nafcie pokonać nas argumentami, jeła się do szarpania nas w ubocznych rubrykach swoich. W „kronice“ z dnia wczorajszego staje w obronie korespondenta (Z.) co „Czasu“ krakowskiego i dowodzi nam czarno na białem i z kalendarzem w reku, iż szanowny korespondent nie mógł jeszcze czytać numerów 245 i 246 pisma naszego. Mniejsza o to, lecz mógł i powinien był przeczytać to co o nafcie i spółce naftowej w d. 19. z. m. powiedzieliśmy. A jednak tego nie przeczytał, a jeżeli przeczytał, to słowa nasze dowolnie przekreślił. Powiada bowiem, iż my stanowczo oświadczyli się przeciwko zawiązaniu spółki naftowej, a tak przecież nie jest, bo jeżeli my myśl zebrania w *Galicyi* dwumilionowego kapitału spółki za czystą utopią uwazaaliśmy, jeżeli twierdziliśmy, iż zdaniem naszym, spółka gdyby się nawet zawiązała, nierządowi w wydobywaniu nafty przeszkodzić nie zdoła, to dla tego jednak żadnem słowem ani myślą przeciw zawiązaniu spółki wcale się nie oświadczyliśmy. Cóż zaś powiedzieć o korespondencie, który zahaczając rzecz o projekt nasz założenia banku rolniczego dla zarzucenia nam sprzeczności z własnem zdaniem, wmawia w nas, iż zebranie kilku-milionowego kapitału za rzecz możliwą i łatwą uwazaaliśmy, kiedy się nam o tem nawet nie zamarzyło. Bo my możność zebrania jednego tylko miliona, na cel dla kraju najżywniejszy, tylko za skupieniem wszystkich sił przypuszczaliśmy, dodając, iż na tej tylko drodze ów szkopuł, o który się u nas zwykłe wszystko rozbija, brak kapitału, usunąć się zdoła. To przecież jasno jak słońce. Godziłoż się więc pisać do poważnego dziennika, iż według „Gazety lwowskiej“ i sa kapitały i nie masz kapitałów? Nie słusznież tu o sykofantyzmie natraciliśmy?

Lecz najpocieszniejszy jest korespondent R. „Gazety narodowej“. Tego prawda widocznie w oczy kole. Zahaczył i on o projekt nasz założenia banku rolniczego, i nazwał podniesienie tego przedmiotu w piśmie naszym robienie apetytu głodnemu. Na zapytanie zaś nasze, co by to znaczył ten apetyt robiony głodnemu, szanowny korespondent nic nie odpowiada. Natomiast wielką czytającej publiczności zwiastuje nowinę! Dowiedział się, jak powiada z całkiem dobrego źródła, iż bank anglo-austryacki, który chce wzięść w *Galicyi* produkeyę nafty, dla łatwiejszego osiągnięcia swego zamiaru domagać się ma, aby c. k. rząd ogłosił naftę regalem górniczym. Otóż okoliczność ta szanownemu korespondentowi jak sam powiada wszystko tłumaczy; jest to według niego, powodem że „Gazeta lwowska“ z namietnością i zapalczywie, jak jemu się zdaje, za oddaniem nafty pod prawo górnicze przemawia, ztąd pretensya „Gazety lwowskiej“ do wyłącznej kompetencyi w obronie interesów krajowych, pretensya na śmiech zasługująca. Nie masz co mówić, szanowny korespondent trafił w samo sedno rzeczy, wynalazł jeżeli nie kwadraturę koła, to przynajmniej coś podobnego! „Gazeta lwowska“ jest agentem — a może i płatnym agentem banku anglo-austryackiego(!), — to najlepsza odpowiedź na wszystkie jej argumenta. Czyli zaś podobna insynuacya nie wygląda na proste oszczerstwo, które się pogardliwem pomija milczeniem, o to dowcipny korespondent wcale nie pyta. A gdzież to wyczytał pretensya „Gazety lwowskiej“ do wyłącznej kompetencyi w obronie interesów krajowych? Czyli w piątkowym właśnie numerze, w tym samym numerze, na który się szanowny korespondent powołuje, „Gazeta lwowska“ nie ubolewała i owszem, iż dzienniki krajowe za mało się tem zajmują, co najżywniejszych spraw kraju dotyczy? „Gazeta lwowska“ wolna jest od pretensyi, o jaką ją szanow. korespondent pomawia, na śmieszność z tego powodu pewno się nie wystawi, śmiać się raczej będzie z tych, co z lepszymi argumentami przeciw niej wystąpić nie umieją. Nigdy zaś „Gazeta lwowska“ do tego się nie poniży, ażeby w sprawach materyalnych orgaem jakiegoś przedsiębiorstwa, w sprawach zaś politycznych organem jakiej fakeyi być miała. W końcu sza-

nowy korespondent dowodzi nam, że dwa a dwa to cztery, że regał górniczy naruszeniem jest prawa własności. Przecież my już w numerze 245 „Gazecie narodowej“ powiedzieliśmy, że gdyby kto wystąpił z zarzutem, iż regał górniczy jest naruszeniem prywatnej własności, to zarzut ten zrozumieć, rozbić i odpiąćby można. Ależ jakżeż wdawać się w polemikę z tymi, co konieczny związek między autonomią a centralizacją w kwestyi o nafeie upatrują, co nas z powodu zdania naszego o niej o jakieś zasady feudalne i komunistyczne posadzają, co zresztą głównie podejrzewaniem dobrej wiary przeciwnika walczą.

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 1. listopada. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Jego ces. k. Apostolska Mość przybył wczoraj do Wiednia i udzielał audyencye. Między innymi Najjaśniejszy Pan przyjmował przybyłego tu z Berlina w osobnej misyi jenerała Barona Schulza i byłego namiestnika Barona Bacha.

Zaprzeczają doniesieniu *Oest. Ztg.* jakoby c. k. poseł Baron Bach miał wczoraj udać się z powrotem do Rzymu. Baron Aleksander Bach ma dopiero w połowie listopada wrócić na swoje stanowisko.

Przybył tu wczoraj Baron Airoldi ochmistrz dworu cesarza Ferdynanda i był przyjmowany przez Najjaśniejszego Pana.

W dzień św. Marcina gmina izraelska miasta Pressburga ma złożyć Najjaśniejszemu Panu dwie gęsi podług starego zwyczaju.

(*Traktat pokoju.*) *Const. Oest. Ztg.* z 31. października pisze: Traktat pokoju między Austrią i Prusami z jednej a Danią z drugiej strony podpisali pełnomocnicy wczoraj w południe, a mianowicie pp. hrabia Rechberg i baron Werner za Austrię, Balan i baron Werther za Prusy, a baron Quade i Bille za Danię. Sporządzono trzy odpisy traktatu.

Co do osnowy dokumentu obowiązano się zachować ją jeszcze w tajemnicy, i dlatego nieznanne są dotąd żadne szczegóły traktatu. Wiadomo tylko w ogóle, że traktat obejmuje trzy oddziały i 24 paragrafów. Pierwszy oddział zawiera ogólne, drugi terytoryalne, a trzeci finansowe stypulacye.

Wszystko co dotąd donosiły dzienniki o składzie i osnowie traktatu pokoju, opiera się tylko na domysłach, i dziś też nie możemy jeszcze podać nic autentycznego o układach i ostatecznych uchwałach. Ratyfikacya ze strony przynależnych dworów ma nastąpić w przeciągu trzech tygodni i uskuteczenie jej nie podlega żadnej wątpliwości, jak również i to, że żadne z mocarstw nie wystąpi z protestem.

Zawarcie pokoju znosi też wszelkie dotychczasowe nieprzyjazne dążności przeciw Danii i jej Monarsze, i zawiązany zostanie dawny przyjacielski stosunek z tem państwem i jego sternikami. Duńscy członkowie konferencyi zostali już zaproszeni na obiad do Jego Mości Cesarza.

Praga. (*Pochód z fakłami.*) Z powodu reorganizacyi politechnicznego zakładu naukowego w Pradze, wyprawili 29. z. m. wieczorem słuchacze techniki świetny pochód z fakłami na cześć Jego Excel. Namiestnika hr. Belcredi, i Jego Excel. marszałka kraju hr. Rothkirch-Panthen.

Francya.

(*Różne wiadomości.*) Do *Jen. Koresp. austr.* pisza z Paryża pod dniem 29. października, iż poseł francuzki przy dworze londyńskim, książę Latour d'Auvergne, udał się na swoją posadę po długim posłuchaniu u Cesarza przed wyjazdem jego do Nicei. Ze zaś ani znakomity ten dyplomata, ani poseł francuzki w Konstantynopolu, margrabia de Moustiers, na powrót Cesarza z Nicei nie czekali, wościć rząd można, iż zjazd obu Cesarzów pod względem politycznym żadnego nie miał znaczenia. Niektóre dzienniki twierdzą, iż nowy prezes rady stanu p. Vuitry słysząc się dał z zapowiedzeniem niejakich modyfikacyi w stosunkach ministrów z ciałem prawodawczem. Z drugiej zaś strony zapewniają, iż wszelka myśl reform jakich konstytucyjnych stanowczo jest odrzucona. Nie dziw, iż wśród takich okoliczności p. Olivier niecierpliwi się, i radby się znow pojednać z dawnymi swymi przyjaciółmi politycznymi w opozycyi. Pan Havin, jak mówią, przyjął rolę pośrednictwa, jeżeli pośrednictwo się uda, w takim razie rozpadnie się zupełnie tak zwane tiers parti, o którym frankfurcki dziennik *l'Europe* przez całe lato pisał, a w którego egzystencyę prócz redaktora tego dziennika nikt inny nie wierzył. — Według ostatnich doniesień z Tunis zdaje się, iż powstanie tamtejsze wkrótce się skończy.

Niemcy.

Frankfurt, 28. października. (*Posiedzenie sejmu związkowego z 27. października.*) Ze strony Austrii i Prus przedłożono oznajmienia, że c. k. jenerał-major Schulz mianowany został komendantem Rasztatu, Jego królewicz. Mość Książę pruski Karol gubernatorem Moguncyi, król. pruski jenerał-lejtnant książę Wolde-mar szleswik-holsztyn-wanderburg-augustenburgski, dotychczasowy naczelny komendant wojsk związkowych w Frankfurcie, wicegubernatorem, a w jego miejsce król. pruski jenerał-lejtnant Voigts-Rhetz naczelnym komendantem. Wniosek wydziału wojskowego względem dozwoleń sprzedaży rejonu fortecznego w Luxemburgu został zamieniony w uchwałę, a w końcu załatwiono ra wniosek komisji reklamacyjnej jakieś podanie prywatne.

Rosya.

Petersburg, 27go października. (*Do sprawy polskiej.*) *St. Petersburger Ztg.* rozpisuje się o zadaniu, jakie założył sobie rząd względem Polski, a które zasadza się na tem, że po przytłumieniu powstania musi nastąpić socyalna reorganizacya. Edyktem z 19. lutego r. b. zniweczona została władza patrymonialna panów nad chłopami; włościanie, podzieleni na autonomiczne gminy i wsię otrzymali ziemię na własność, a rząd przyjął na siebie wynagrodzenie właścicieli dóbr. Nowe ukazy z 30. sierpnia uregulowały stan szkół w Królestwie. O tem zaś, co teraz jeszcze stać się musi, powiada w końcu ten dziennik:

„Przedewszystkiem musi rząd sobie utorować drogę, ażeby jego gęłoko sięgających, liberalnych reform nie tamował, nie psuł lub niweczył, jak dotąd w ciągu ich przeprowadzania zawikłany i uciążliwy organizm administracyjny. Sam sposób prowadzenia administracyi lokalnej musi być zreorganizowany i uproszczony, a rady miejskie, powiatowe i gubernialne muszą być przeistoczone na podstawie powszechnego wykonywania praw obywatelskich.

Również okaze się koniecznem obok stanu wolnych chłopów utworzyć samodzielny stan mieszczański, a do tego byłaby przedewszystkiem potrzebną nowa organizacya w zarządzie miast i miasteczek.

Materjalne dobro ludności wymaga nie jednej jeszcze wielkiej i trudnej pracy. Zaliczamy do tego szczególnie racjonalne ulepszenie systemu podatkowego, które okazało się nieodzownie koniecznem.

Terazniejszy stan sądownictwa w Królestwie potępia nie tylko w Rosyi, ale i w Polsce opinia publiczna. Nasz mądry rząd nieomieszka z pewnością wprowadzeniem zabezpieczonego stanu prawnego uwieńczyć socyalną reorganizacyę Królestwa.

Jeżeli zaś nadejdzie chwila, w której ta socyalna reorganizacya dokonana będzie, i na nowych zasadach wzrośnie nowe pokolenie w szczęśliwym kraju; gdy wszystkie te liberalne reformy wydadzą zbawienne swoje owoce; gdy w Polsce żyć będzie lud dojrzały i rozwinięty do taktu, by mógł przyjmować koncesye polityczne i ograniczać swoje życzenia na miarę słuszości, lud, który nie będzie już korzystać z każdej koncesyi, ażeby opierać na nich dalsze posuwające się do ostateczności życzenia fantastyczne; jeżeli mówimy stan taki nastanie w Polsce, a mówić nam będą o kwestyi polskiej, jeżeliby ona wtedy istniała jeszcze, jako o *politycznej*, natenczas przyznamy adwokatowi polskiej partyi rewolucyjnej prawo, rozważyć ją także z tego stanowiska, aż do tego czasu jednak pozostanie ona dla nas a pewnie i dla wszystkich ludzi rozsądnych w Rosyi i w Europie tylko kwestyą *socyalną*.

(*Wiadomości bieżące.*) Na Litwie wypadły tak niepomysłnie zniwa tegoroczne, że na wiosnę obawiają się powszechnie głodu. Zboża, które uniknęło zniszczenia przez ciągłe stoty i wylewy, nie zdołali zwiózć właściciele dla braku pieniędzy i sił roboczych. W wielu dobrach musiały sądy wojenne konfiskować zbiory, ażeby sprzedaż ich pokryć zaległe kontrybucye.

Jak donosi *O. Z.*, otrzymali komendanci wojskowi w Królestwie Polskiem rozkaz przedsiębrać aresztowania tylko w naglących wypadkach.

(*Pożary.*) *Siew. Pocz.* podając szczegółowy opis dziesięciu pożarów, jakie od 13. do 21. sierpnia (v. s.) r. b. zniszczyły większą część miasta gubernialnego Symbirsk, pisze: Prowadzone śledztwo nie wykryło dotąd przyczyny tych pożarów; ale 19go sierpnia, w czasie pogorzełi posesyi Szlechtejsena, przytrzymał został Michał Fedorów, trębacz z pułku Samarskiego piechoty, który z własnego wyznania przed komisją sądu wojennego, uznany został za winnego należenia do podpalenia szopy z sianem w pomienionej posesyi, za co wyrokiem sądu wojennego, zatwierdzonym przez jenerała-adjutanta barona Wrangla, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, i kara ta wykonana została 21. września. Nadto we wrześniu przytrzymał został Siemion Grygorjew, żołnierz z ruchomej półkompanii inwalidów, rodem z powiatu północnego gubernii Witebskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, który publicznie oświadczył, że pożary w m. Symbirsku są skutkiem zemsty Polaków, a przytem ganił wiarę prawosławną; za to przez stepstwo i zatajenie podżegaczów, tenże w dniu 15. t. m. został rozstrzelany z wyroku sądu wojennego, zatwierdzonego przez jenerała-adjutanta barona Wrangel. W ostatnim czasie policya przytrzymała kilku chłopaków, którzy jakoby mieli podpalać za pieniądze; nie wiadomo wszakże, co się z tego wykryje.

(*Ułaskawienie.*) *Ruski Inwalid* donosi: Minister spraw wewnętrznych przedstawił do ułaskawienia Monarszego włościan z jednej wsi prywatnej w gubernii Nowogrodzkiej, którzy oddani będą pod sąd wojenny za nieporządkki, wynurzyli zaś za swoje błędy Najjaśniejszy Pan najłaskawiej przychyliwszy się do ułaskawienia tych włościan, uwzględnić raczył czynności w tej sprawie wicegubernatora nowogrodzkiego, hrab. Czapskiego, usiłowania którego skłoniły niesfornych włościan do skruchy i przywróciły porządek we wsi; przyczem ukarani zostali tylko główni sprawcy i to w bardzo małej liczbie, — i Najwyżej polecił oświadczyć hrabiemu Czapskiemu Monarsze Jego ces. Mości zadowolenie.

Turcya.

Konstantynopol, 21. października. (*Różne wiadomości.*) Wczoraj Sułtan przyjmował w uroczystym posłuchaniu pana Jabak

Posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królowej hiszpańskiej. Aali Basza i Introdaktor ambasadorów Kiamil Bey, obecni byli na audyencji, na której poseł kredytywe swoją Sułtanowi doręczył. — Don Martinez del Rio, pełnomocny minister marynarki, zgłosił się w przeszłym tygodniu do wysokiej Porty, i złożył W. Wezyrowi pismo Cesarza Maxymiliana. — Zorganizowano nową prowincję pod tytułem jeneralna gubernia krajów naddunajskich, złożoną z dawnych baszalików, Ruszczuk, Widdin i Nikpol, i powierzoną rządu jej Mithad Baszy. — Sami Basza, dawny minister oświecenia publicznego, przyjął tytuł honorowego prezesa tureckiego towarzystwa uczonych. Instytut ten wzrasta widocznie, zbiory jego medali, map i kopiersztychów, muzeum jego historii naturalnej, znacznie się pomnożyły. Wysoka Porta przyznała towarzystwu 50.000 piastrow dla zakupu nowych książek. — Regulacja granicy między państwem tureckim a Czarnogorą jest na ukończeniu. — Według doniesień, które z Dzeddah przez Alexandryę nadeszły, wojska tureckie znaczne odniosły zwycięstwo nad pokoleniami powstańców. Epidemia w Mece skończyła się i mieszkańcy znowu wracają do miasta. Temi dniami przybyły dwa statki tureckie „Mukadem Kbir“ i „Tidjacet Kairie“ z Samsun. Miały na pokładzie 1300 emigrantów, z których jednak wielu w czasie podróży wymarło.

Posel piemontki w Stambule protestował przeciw wykluczeniu swemu od konferencji, które odbywają tam reprezentanci głównych mocarstw dla uregulowania pewnych spraw dotyczących się Libanu.

Jak donoszą dziennikowi *Oserv. Dalm.* od turecko-czernogórskiej granicy pod dniem 18. października, stała się inauguracja tureckiego fortu granicznego Suterman 21 wystrzałami z dział powodem nieporozumienia, które szczęściem niepociągnęło za sobą żadnych niebezpiecznych skutków. Czernogórcy mieli nadzieję, że Turcy atakują wieś Limnjani i zrabowali zaraz znajdujące się na paszy urzody Spizzanolów, ale oddali tę zdobycz napowrót, jak tylko wyjaśniło się nieporozumienie.

Basza Skodaru upraszał na mocy sułtańskiego firmanu rząd austriacki, ażeby wysłał inżyniera do budowy gościńca ze Skodaru do zatoki Antiwari. Prośbie tej uczyniono zadość wysłaniem znanego dalmatyńskiego inżyniera Brunatti.

Ameryka.

Nowy Jork, 21. października. (*Doniesienia z placu boju.*) Wiadomości z doliny Shenandoah są niezmiernie ważne. Jenerał Sheridan z rozkazu jenerała Grant cofnął się do Strassburga oddalonego na 80 mil angielskich od punktu do którego ścigał Earlego, i był w odwrocie swoim nieustannie niepokoiony przez zastępcę Earlego jenerała Longstreet, który z Richmondu przyprawił 20.000 świeżego wojska, a mianowicie przez jazdę separatystów zostającą pod dowództwem jenerała Rosser. Przybywszy pod Woodstock, Sheridan dał rozkaz Torbertowi dowódcy swojej jazdy aby zaatakował Rossera. Jazda separatystów została pobita, straciła 11 dział, 300 ludzi wziętych do niewoli, mnóstwo poległych i ranionych.

Dnia 17. b. m. Sheridan posuwał się dalej ku Strassburgowi, gdzie oczekiwał Longstreeta z 35.000 do 40.000 ludzi, zaatakował go zaraz za przybyciem dnia 18. b. m. i zmusił do ucieczki zdobywszy całą jego artylerję z 9 czy też 10 baterji złożoną, 14 chorągwi, znaczną ilość sztuków i wielkie zapasy materiałów wojennych. Sheridan puścił się w pogoń za uciekającym nieprzyjacielem, i może łatwo dotrzeć do Lynchburga, jeżeli Grant uzna to za potrzebne. Utrzymują, że Sheridan pospieszy ku północnej stronie Richmondu.

Ponowne ataki na armię Granta, mianowicie na wschodnią stronę Richmondu, zostały skutecznie odparte. Jenerał Birney zajmuje jeszcze swoje ważne stanowisko w odległości 6 mil angielskich od Richmondu. Wszystkie usiłowania jenerała Lee celem odzyskania tego stanowiska były bezskuteczne. W ostatnim ataku Lee stracił 1100 ludzi, wojska unii 400 ludzi.

Wiadomość o zajęciu Atlanty przez Hooda była mylną, i miała na celu wywarć wpływ na wybory, tudzież na giełdy nowojorskie i europejskie.

Wybory z jednym wyjątkiem wypadły w duchu rządowym. Hood zaatakował linie komunikacyjną jenerała Shermanna, który jednak donosi, że w Atlancie jest dostatecznie zaopatrzone w zapasy i nie lęka się manewrów Hooda.

Price cofa się z Missouri w kierunku północno zachodnim i przybył już do Lexington odległego na 350 mil od St. Louis a położonego nad rzeką Missouri. Jenerał Rosenkranz usiłuje odciąć mu odwrót. Położenie armii unionistów jest jak najpomyślniejsze, a 300.000 wojska świeżo zorganizowanego wkrótce staną na placu boju.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 28go z. m. spłonęła w Hermanowie, w powiecie Winnickim, chata tamtejszego właściciela Michała K. z niewiadomej przyczyny.

(Resursa kupiecka w Warszawie.) Nie tylko sam teatr jest obecnie siedliskiem wieczornych zebrań; istniejąca od r. 1820 resursa kupiecka w pałacu Myszkowskich zwanym, czasowo w r. 1862 zamknięta, lecz w tymże roku w miesiącu sierpniu otwarta, z gustem i wiadomymi udogodnieniami w wspa-

niałych salonach na nowo uporządkowana, w swobodnym znajduje się rozwoju, coraz większym pulsując życiem. Do składu komitetu pod dyrektorstwem p. Józefa Zelt należą obecnie pp. Leopold Kronenberg, Matias Rozen, Jakób Lewiński, Ignacy Nosarzewski i Dominik Zieliński, którzy tę dystyngowaną instytucję obywatelskiego stowarzyszenia od pół wieku blisko powszechną otoczoną sympatją, utrzymują na stopie wzorowego porządku w duchu zasad obowiązującej ustawy. Członków jest teraz przeszło 1000. W jadańnych i gościnnych salonach codziennie wieczorami zbiera się znaczna ilość osób, mając w doborowym towarzystwie ułatwioną możność spędzenia wesoło i z urozmaiceniem chwil wypoczynkowych po dziennych pracach obywatelskiego i kupieckiego zawodu. Obok czyteln, zawsze zaopatrywanej w świeże literackie plody, 50 przeszło różnorodnych krajowych i zagranicznych gazet, oraz pism peryodycznych i ilustracji, zdolne są zaspokoić choćby najwięcej wymagającą ciekawość. Zwykle i składowe obiady odbywają się ustalonym trybem, a znakomity i renomowany kuchmistrz Ernest Jan Conti, prowadzący oddział gastronomiczny, nie pozostawia nic do życzenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Rzeszów, 20go października. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie rzeszowskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:					
	Rzeszów	Łańcut	Strzyżów	Rozwadow	Ulanów	Przeworsk
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
walutą austriacką						
Mec pszenicy	3 12	3 4	3 20	3 .	3 .	2 85
„ żyta	1 85	1 83	2 40	1 80	2 .	1 72
„ jęczmienia	1 73	1 63	1 40	1 70	2 .	1 50
„ owsa	1 14	1 27	1 .	1 10	2 .	1 5
„ hreczki	1 40	2 66	1 60
„ kukurudzy
„ ziemniaków	1 17	. 77	. 70	. 80	1 .	. 60
Cetnar siana	1 10	1 10	1 .	1 17	1 .	1 .
„ wełny
„ nasienia koniecu
Sag drzewa twardego	8 70	8 60	6 .	6 .	6 .	8 50
„ „ miękkiego	5 50	6 30	4 50	5 .	4 50	7 .
Funt mięsa wołowego 14	. 10	. 10	. 12	. 11	. 9
Mas okowity 84	. 78	. 64	. 32	. 70	. 80

Przegląd miesięczny

stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 31. października 1864.

	złr.	k.	d.	złr.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	42.487	37	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	811	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	419.137	50	.			
c) sprzedajne po kursie	340.017	98	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	317.172	.	.			
Weksle: których terminu nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	111.240	.	.			
Pożyczki hipoteczne:						
a) ziemskie 1,764.974 zł. 48 kr.)	2,566.339	30	.			
b) miejskie 741.364 zł. 82 kr.)						
Rachunek różnych osób: drobne należności i niedobory	1226	37	1			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca 3,294.612 zł. 93 c.						
w m. b. włożyło . 567 str.: 75.352 zł. 70 kr.						
w m. b. wypłacono 672 str.: 74.774 zł. 92 kr.						
Przewyżka wkładek 577 zł. 78 c				3,295.190	71	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				21.416	47	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia				5812	43	.
Ogóły	3,738.471	92	1	3,322.419	61	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,322.419	61	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizji, niemniej do pokrycia strat i zysków	416.052	31	1			

Od Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. października 1864.

Naddyrektor:
Laskowski.

Dyrektor:
Krawczykiewicz.

Ostatnia poczta.

Berlin, 1. listopada. Wiadomość, jakoby traktat pokoju nie zawierał żadnego postanowienia co do tego, kto ma płacić koszta

wojenne, jest bezzasadna, gdyż traktat postanawia wyraźnie, że koszta mają ponieść Księstwa; również fałszywą jest wiadomość, że Duńczycy za wydanie zabranych okrętów i za wynagrodzenie, które mają zapłacić, otrzymają od Księstw o 500.000 talarów więcej. — Sejm krajowy będzie zapewni zwolony z początkiem grudnia dla zatwierdzania traktatów związku celnego.

Hamburg, 1. listopada. Półurzędowy berliński korespondent dziennika *Börsenhalle* szkicuje osnovę traktatu pokoju i powiada: Siódmy artykuł odnosi się do postanowień względem regulacji granicy, a z artykułów finansowych pokazuje się, że udział Księstw w duńskim długu państwa naznaczony jest na 29 milionów talarów.

Paryż, 1. listopada. Zdziwiło tu wszystkich, że Król belgijski oczekiwał Cesarza Napoleona w Marsylii zamiast pojechać do Nicey. *Constitutionnel* jest — jak słychać — upoważniony odpowiedzieć na pytanie, co uczyni Francya, jeżeli Papież będzie obstawać przy swojej odmowie. Gabinet hiszpański oświadczył, że przyjmie konwencyę, jeżeli Francya zechce zagwarantować istnienie świeckiej władzy Papieża, bez której nie może on istnieć. Książę Metternich spodziewany tu jest między 6. i 12. b. m.; ma on przeciwieź wiadomości o warunkomem przyzwoleniu Austrii na konwencyę i na rozbrojenie. — Mac Mahon żąda posiłków do Algieryi. Dziś zbiera się cała familia królewska w Turynie; książę Humbert spodziewany był na niedzielę. Ciągle jeszcze słychać, że Car przybędzie w odwiedzinę do St. Cloud.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. listopada.

Hotel George: PP.: Zarewicz Wład., z Zawadki. — Głogowski Artur, z Bojańca. — Przybyłowski Wład., z Uniza.

Hotel europejski: Jordan Józef, z Olszanicy. — Szeliski Alex., z Nowosiółek. — Rudnicki Teod., z Strzałek. — Müller Karol, c. k. pułkownik pens., z Dubiecka. — Tarnawiecki Alexander.

Hotel Langa: Abrahamsberg Wiktor, c. k. radzca namiestnictwa i starosta, z Kolomyi.

Hotel angielski: Hr. Danin Gustaw, z Głęboki. — Serwatowski Wojc., z Rajtarowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. listopada.

PP. Kalinowski Tom., c. k. major pens., do Manasterzysk. — Csihal J., k. major, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. listopada.

Table with 6 columns: Para, Barometr w mierze, Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza według wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Rows for 7. god. zrana, 10. god. wiecz.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „Lucia di Lammermoor“, wielka opera w 2 oddziałach i 3 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 2. listopada.

Table with 4 columns: gotówka (zl., c.), towarem (zl., c.). Rows for Dukat holenderski, Dukat cesarski, Polimperyał zł. rosyjski, etc.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. listopada.

Table with 3 columns: zlr., kr. Rows for 5% Metaliki, 5% pożyczka narodowa, Losy z 1860 roku, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. października.

Table with columns: W austr. wal. po 5%, zwrotny po 5%, 7 pożyczki narod. z proc., Pożyczka w srebrze z 1864 roku, etc.

Table with columns: Kar., Krainy i Wyb., Węgier, Banatu Tem., Kroacyi i Slavonii, etc.

2. Stan oblig. domestykaln.

Table with columns: Po 3% za 100 zł., 2 1/2% „ 100 „, etc.

3. Akcyje.

(Za sztukę.)

Table with columns: Banku narodowego, Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a., Niż.-austr. tow. eskom., etc.

Table with columns: Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górń. po 200 zł. w. a., Austr. towarz. żegl. par., etc.

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Table with columns: Banku (6let. z r. 1857 po 5%, 10let. „ 1857 po 5%), Banku (na 12 m. 5%), etc.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with columns: Kolej Elzbiety po 5% za 100 zł. m. k., detto detto w sreb. upr., etc.

Table with columns: Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze), po 5% za 100 zł. . . . 98 25 93.7

6. Losy.

(za sztukę.)

Table with columns: Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a., Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k., etc.

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Table with columns: Amsterdam za 100 zł. hol. 100.— 100.20, Augsburg za 100 zł. w. p. n. 99.10 99.20, etc.

(31 dni po okazaniu.)

Table with columns: Bukareszt za 100 piast. woł. —, Konstantynopol za 100 piast. tur. —

Kurs złota.

Table with columns: Dukaty ces. men. . . . 5.62 5.63, dtto. pełnej wagi . . . 5.62 5.63, etc.